

Maciej Polak

(Rzeszów)

**MICHAEL NORTH, *HISTORIA BAŁTYKU*,
WYDAWNICTWO NERITON, WARSZAWA 2018, SS. 473**

Historia regionu Morza Bałtyckiego na pierwszy rzut oka wydaje się tematem opracowanym i szeroko znanym. Niemalże każdy z krajów pretendujących do uczestnictwa w życiu Bałtyku posiada uzasadnienie swoich historycznych i wielowiekowych dążeń. Niewątpliwie dążenia do dominacji na morskich akwenach były od lat nie lada interesującym i cennym źródłem potwierdzenia strategicznych, politycznych czy handlowych celów. Przykładem jest chociażby wielowiekowa rywalizacja o Morze Śródziemne i jego kluczowe punkty oraz hegemonię w świecie śródziemnomorskim w każdym aspekcie. Morze Bałtyckie nie stanowi w tym przypadku wyjątku. Bałtyk, choć nie dorównuje rozmiarami południowemu odpowiednikowi, to dla Europy, zwłaszcza północnej i środkowo-wschodniej, jest równie ważnym akwenem.

Morze Śródziemne doczekało się monumentalnego i sławnego opracowania tematycznego swojego fenomenu w postaci dzieła Fernanda Braudela¹. Również Bałtyk może poszczycić się wieloma opracowaniami, wśród których wyróżnić należy dwie prace. Pierwsza to dzieło historyka brytyjskiego, Davida Kirby'ego², druga zaś to książka fińskiego naukowca Mattiego Klingego³. Zwłaszcza ten drugi, jak słusznie zauważa Jörg Hackmann, wyróżnia trzy antagonizmy

¹ F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, tłum. T. Mrówczyński, M. Ochab, Gdańsk 1976; F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 2, tłum. M. Król, M. Kwiecieńska, Gdańsk 1977.

² D. Kirby, *Northern Europe in the Early Modern Period. The Baltic World 1492–1772*, London–New York 1990.

³ M. Klinge, *Bałtycki świat*, tłum. J. Suchoples, Helsinki 1998.

cechujące region: miasto–wieś, imperium–peryferia i niemieckość–brak niemieckości. W ślad za tymi historykami podążył Michael North⁴ w swojej pracy *Historia Bałtyku*.

Omawiana praca wydaje się być syntetycznym ujęciem dorobku profesora oraz przekuciem w dziejopisarską jedność jego naukowej spuścizny na temat Bałtyku. Monografia została już doceniona w środowisku światowym i polskim. Oprócz oryginału niemieckiego opublikowana została w języku angielskim i estońskim. Polskie tłumaczenie włączono jako dwudziestą czwartą pozycję do serii „Klio w Niemczech”. Ta wspaniała inicjatywa działa prężnie jako wymiana naukowych myśli już od 1996 roku. Sam projekt jest organizowany w ramach Niemieckiego Instytutu Historycznego we współpracy z Polskim Towarzystwem Historycznym oraz Wydawnictwem Neriton.

Swoistą recenzją dla dzieła Michaela Northa stała się „przedmowa” lub raczej słowo wstępne czy wprowadzające do polskiego wydania pióra Jörga Hackmanna. Słusznie zauważa on, że analogie regionów bałtyckiego i śródziemnomorskiego są niemożliwe do zbagatelizowania. Braudelowskie „długie trwanie” i koncepcje szkoły „Annales” muszą znaleźć i coraz częściej odnajdują swoje miejsce w badaniach nad Bałtykiem. Również aspekt różnorodności obszaru przyrodniczego był do tej pory pomijany lub słabo akcentowany. Jak już wcześniej wspomniano, region bałtycki cieszył się powodzeniem badań nad państwowością, narodowościami, problemami społecznymi, ekonomicznymi, ale mało kto wpłatał w nie poważne koncepcje naukowe dotyczące klimatu i przyrody. W szczególności brakowało takiego podejścia w charakterze badań ponadnarodowych, bez subiektywnego, narodowego rozumienia poszczególnych procesów historycznych.

Te wszystkie cechy w połączeniu z usystematyzowanym schematem pozycji dają niezwykle ciekawy rezultat w postaci przemyślanej i logicznej struktury. Książka Michaela Northa składa się z dziesięciu rozdziałów ujętych chronologicznie. Odpowiadają one konkretnym periodom w dziejach regionu bałtyckiego, od czasów Wikingów i plemion słowiańskich oraz bałtyjskich po czasy współczesne. Każda z części została opracowana według następującego schematu. Pierwsze podrozdziały w poszczególnych okresach są nazwane „Zbliżenie” z dodatkami określonego miejsca, gdzie według badań autora znajdowało się w konkretnym czasie epicentrum regionu. Kolejne opowiadają z reguły sukcesywnie o dziejach politycznych, gospodarczych i społeczno-kulturalnych, ze szczególnym uwzględnieniem literatury, sztuki czy architektury.

⁴ Michael North (ur. w 1954 r.) pochodzi z Hesji, z miejscowości Gießen, tam też ukończył studia historyczne i slawistyczne. Również na tym samym uniwersytecie zdobył tytuł doktora w 1979 r. za pracę badawczą na temat historii gospodarczej Prus Książęcych. W 1988 r. uzyskał habilitację, a od dwudziestu pięciu lat jest profesorem w Greifswaldzie. W 2010 r. rozpoczął kierownictwo w projekcie międzynarodowej szkoły doktorskiej o nazwie „Baltic Borderlands”.

Pierwszy rozdział monografii rozpoczyna się od prześledzenia wczesnych kontaktów morskich pomiędzy Wikingami, Słowianami i Bałtami. Punktem zbliżenia jest dla Northa Wolin. Ten rozdział w szczególności oparto nie na dziejach politycznych, a na badaniach archeologicznych nad gospodarką i handlem plemion oraz państw bałtyckich.

W następnych dwóch rozdziałach przedstawiona została konsolidacja tych połączeń. Michael North analizuje, w jaki sposób rozprzestrzeniło się chrześcijaństwo. Wreszcie idzie w kierunku jednego z najważniejszych aspektów średniowiecznej historii Bałtyku, a mianowicie Ligi Hanzeatyckiej. W tym miejscu zmienia autor częściowo koncepcję. Pozwala sobie na ujęcie w większej mierze stosunków politycznych i społecznych. Przede wszystkim pisze o następujących państwach: Danii, Szwecji, Republice Nowogrodu, Anglii, Niderlandach, Rzeszy Niemieckiej czy wreszcie Polsce, a później unii polsko-litewskiej. W tym przypadku North jako formę zbliżenia uznał dla kwestii religijnych i kolonizacyjnych klasztor Eldena. Z kolei za punkt kluczowy dla spraw polityczno-handlowych przyjął najważniejsze miasto Hanzy, Lubekę.

Rozdziały czwarty i siódmy koncentrują się w dłuższej mierze na kontaktach kulturalnych podczas reformacji, renesansu północnego i nordyckiego XIX-wiecznego romantyzmu. Oprócz tego podnoszone są kwestie integracji z zachodnią gospodarką oraz reformy gospodarcze i zmiany w koniunkturze handlowej. Odpowiednio punktami zbliżeń są Gdańsk i Helsinki. Zwłaszcza pierwszy z punktów zbliżenia jest w czwartym rozdziale rozmyty i niejasny, ale tę kwestię poruszę w dalszej części.

Rozdział piąty pokazuje wzrost znaczenia i dominację Szwecji, zwłaszcza jako potęgi regionalnej. Jednak znowuż pojawia się problem. North chce oprócz tego omówić w tym rozdziale niderlandzki monopol handlowy. Punktem zbliżenia niebedyskusyjnie jest Sztokholm.

Rozdział szósty skupiony jest na założeniu Petersburga, który jest także punktem zbliżenia. Omawia też wzrost potęgi Rosji oraz jej faktyczną formację, zwłaszcza w dobie Piotra Wielkiego, o którym jest zdecydowanie za mało informacji.

Trzy końcowe rozdziały kładą większy nacisk na sprawy polityczne. Rozdział ósmy, ze zbliżeniem w Rydze, dotyczy rewolucji i nowych stanów. Obejmuje lata od 1905 r. do czasów II wojny światowej. Dziewiąty rozdział zestawia państwa bloku wschodniego (Polska, republiki radzieckie) i opiekuńcze państwa skandynawskie (Dania, Szwecja). Słusznie miejscem zbliżenia staje się Tallin, najbardziej adekwatny ośrodek, w którym łączą się sfery bałtyckie i wschodnie. Ostatni rozdział został poświęcony genezie dołączenia sfery bałtyckiej do Unii Europejskiej. Znamiennym jest wybranie na punkt zbliżenia Mostu nad Sundem, który obrazuje połączenie państw po transformacji ustrojowej poszukujących dróg integracji z Europą Zachodnią.

Dla historyka niezwykle ważnym aspektem, rozwijanym w każdym rozdziale, jest kultura. Jest ona dla niego równie ważna jak gospodarka i handel w ujęciu środowiskowym. Polskie czy amerykańskie wydanie zagubiło gdzieś podtytuł pracy Michaela Northa. W oryginale autor wprost wskazuje dwa najważniejsze czynniki, jakimi kierował się w badaniach nad historią Bałtyku: handel i kultura⁵. Gdyby w polski wydawca podążył za oryginalnym tytułem, wtedy marginalizowanie spraw politycznych byłoby zasadniejsze.

Stąd też tysiąc lat wspólnej historii regionu, zamknięte w niespełna 500 stronach, posiada pewne braki i niekonsekwencje. Przede wszystkim wyraźna nierówność jest zauważalna już przy przedstawieniu zarysów każdego z rozdziałów. O ile schemat i konstrukcja są stałe, tak ich zawartość jest sinusoidalna. Na każdym etapie książki znajdziemy gałąź nauk historycznych, która zdecydowanie dominuje. Tak jest w przypadku pierwszego rozdziału, kiedy to mamy do czynienia z archeologią, ale i w ostatnich rozdziałach, kiedy sprawy polityczno-społeczne są katalizatorem każdego poważniejszego zdarzenia.

Widoczny jest też pewien oportunizm naukowy, zwłaszcza w rozdziale dotyczącym szwedzkiej dominacji. Po pierwsze, tak istotnemu w dziejach Bałtyku momentowi, jakim był niewątpliwie okres *dominium Maris Baltici*, autor poświęca zaledwie pięć stron! W dodatku posługuje się w tym aspekcie mizerną literaturą w postaci czterech pozycji, głównie dotyczących Szwecji. Po drugie, Michael North omija skrzątnie tematykę dominacji Szwecji, idąc w kierunku przyczyn i skutków jej upadku. Z niewiadomych do końca dla Czytelnika przyczyn, autor przedstawia w tym rozdziale podrozdział dotyczący dominacji handlu niderlandzkiego. Stara się wykazać szwedzką zależność od handlu niderlandzkiego, ale robi to w sposób mało przejrzysty i jednostkowy (s. 176). Istnieje również jeszcze jedna przesłanka, dlaczego North zajmuje się tak szczegółowo Niderlandami. Otóż są one od dłuższego czasu obiektem jego badań, stąd zna doskonale tę tematykę. Nie współgra z tym jednak klarowność przekazu rozdziału.

Z podobnym problemem zmagą się autor w poprzednim rozdziale, gdzie punktem zbliżenia jest Gdańsk. Właśnie to miasto i port, w tym czasie najważniejsze nad Bałtykiem, nie jest przedstawione w sposób odpowiadający jego znaczeniu. Krótkie podstawowe wzmianki o mieście nie mają żadnego poparcia w dalszej części tekstu. Brakuje konkretnych, a teksty poszczególnych podrozdziałów skupiają się w znacznie szerszym kontekście na żegludze narewskiej i, podobnie jak w przypadku Szwecji, na przyczynach upadku znaczenia Gdańska.

Innym ważnym do zaakcentowania problemem książki jest brak konsekwencji w samym tekście. Zaskakująco North określa czas trwania I wojny pół-

⁵ M. North, *Geschichte der Ostsee: Handel und Kulturen*, Munich 2011.

nocnej na lata 1558–1581. Dla polskiego czytelnika jest to dość interesujące, o ile nie kontrowersyjne stwierdzenie. W polskiej historiografii utrwaliła się bowiem data 1563–1570. Problem polega na tym, że w historiografii zagranicznej, szczególnie rosyjskiej, a w ślad za nią w niemieckiej, datuje się wojnę na lata 1558–1583 lub 1558–1581. Toteż w polskim wydaniu wydawałoby się koniecznym uwzględnienie polskiej historiografii lub uzasadnienie jej braku. Brakuje również odwołania do literatury przedmiotu wobec wydarzeń tak istotnych dla Morza Bałtyckiego (s. 136–137).

Patrząc na niemiecki podtytuł oraz zamierzenia stworzenia monografii, spodziewać się można było, że głównym jej celem będzie przedstawienie wspólnego dziedzictwa Morza Bałtyckiego. Jednak w samej treści pozycji jest zdecydowanie za mało informacji na temat Bałtyku jako wspólnego mianownika państw regionu. Wydaje się, że równie za słabo wybrzmiał kontrast wobec kultury śródziemnomorskiej czy też zachodniej, a nawet ustalenie tożsamyh elementów kultury bałtyckiej i cech bałtyckiego handlu. Zagłębiając się w treść, odnajdujemy bowiem paletę wybranych zdarzeń z historii państw skandynawskich, niemieckich, ruskich, a wreszcie Rosji i ZSRR, a w niewielkiej mierze Polski, Litwy, później Rzeczypospolitej. Szczególnie w pierwszych pięciu rozdziałach marginalizacja polskiego punktu widzenia jest widoczna.

Charakter wyraźnie bardziej porównawczy mają dwa ostatnie rozdziały, które są znacznie bardziej spójnymi w wyrazie myśli. Narracja autora staje się płynna, a poglądy przekonujące. Michael North częściej wydaje się przedstawiać własne zdanie, jak w przypadku oceny stanu demokracji w poszczególnych państwach postkomunistycznych z dostępem do Bałtyku (s. 380).

Pozycja została uzupełniona dziesięcioma mapami oraz dwudziestoma ośmioma ilustracjami. Patrząc na rozmach oraz zawartość monografii, zwrócić uwagę należy na bardzo małą ich ilość. Mapy posiadają jednostajny, standardowy szablon, bez legend, kolorów. Nie da się ukryć, że w stosunku do innych składowych, zwłaszcza tekstu, wyglądają po prostu amatorsko. Wyjątkowo groteskowo prezentują się mapy numer siedem i osiem (s. 240 i 286). O ile brak kolorów nie doskwiera może aż tak w przypadku map, to w przypadku ilustracji jest sporym rozczarowaniem. Zwłaszcza że te prezentowane są bardzo interesujące dla czytelnika, a ich większa ilość mogłyby niewątpliwie wzbogacić publikację. Kolejnym niemiłym zaskoczeniem jest znikoma ilość tabel i wykresów. Przy tematach gospodarczych i handlowych wydają się one być wręcz idealnym podsumowaniem i obrazowaniem czytelnikowi problemu. Jednakże jest ich zdecydowanie za mało. Nie zmienia to faktu, że te, które znajdują się w monografii, są wysoce czytelne i precyzyjne. Cieszącym oko dodatkiem jest tabela z ostatnich stron, której tytuł brzmi: „Zestawienie nazw miejscowości w różnych językach” (s. 467–473).

Szczególnie cenną jest zebrana przez Michaela Northa imponująca bibliografia zgromadzona na trzydziestu stronicach. Wzbudza jeszcze większy podziw,

gdy przyjrzymy się jej dokładniej. Dominuje literatura w języku angielskim, ale również liczne są pozycje w języku niemieckim. Znajdziemy też literaturę polską, szwedzką, francuską, litewską, łotewską, duńską, fińską oraz rosyjską i anglosaską (s. 411–440).

Podsumowując, czytelnicy zainteresowani wkładem teoretycznym tej książki znajdą najbardziej pomocny materiał wyjaśniający we wstępie i zakończeniu. Lektura pozycji nie należy do rzeczy łatwych i prostych. Dzieje się tak, ponieważ dla osób niezainteresowanych tematem lub nieznających podstawowych faktów życia regionu i historii państw będzie nie tyle monotonna, co trudna do przebrnięcia i niezrozumiała. Suchy i niecodzienny styl narracyjny autora sprawiają, że ta książka nie może być traktowana jako pozycja popularyzująca historię, a raczej jako podręcznikowa synteza. Z kolei dla historyków w większej mierze będzie pozycją powtórzeniową. Owszem, monografia przedstawia niewiarygodną liczbę badań z dużą ilością faktów, dat i liczb, ale w nikłym stopniu stymuluje do dyskusji na poruszane tematy.

Z drugiej strony, publikacja prezentuje historyczne tło ponadnarodowego rozwoju regionu. Wielowiekowa współpraca poprzez wymianę handlową i kulturową stała się spoiwem dla integracji regionu. Dokładne i sumienne badania, których efektem jest ta pozycja, zawierają informacje mogące spodobać się najbardziej specjalistom, a w szczególności tym, którzy już dość dobrze znają i zajmują się kwestiami regionalnych tożsamości i sprawami gospodarczymi Bałtyku. Pomimo swoich wad monografia jest cenną pozycją dla światowej historiografii, a w szczególności kolejnym krokiem w kierunku rozwoju ponadnarodowych badań nad sferą regionu bałtyckiego.

Bibliografia

- Braudel F., *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, tłum. T. Mrówczyński, M. Ochab, Gdańsk 1976.
- Braudel F., *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 2, tłum. M. Król, M. Kwiecieńska, Gdańsk 1977.
- Kirby D., *Northern Europe in the Early Modern Period. The Baltic World 1492–1772*, London–New York 1990.
- Klinge M., *Bałtycki świat*, tłum. J. Suchoples, Helsinki 1998.
- North M., *Geschichte der Ostsee: Handel und Kulturen*, Munich 2011.